

# Głos Wielkopolski

## Nici prowadzą do Irlandii

# Skandal z przemytem nazistów przez Danię zatacza coraz szersze kręgi Pogrożki pod adresem oskarżyciela publicznego

W związku z wielką aferą wykrycia w państwach skandynawskich nielegalnej organizacji, która zajmowała się przewożeniem hitlerowców z Niemiec przez Danię do Szwecji, a następnie wysyłaniem ich do Argentyny, dziennik kopenhaski „Land og Folk” pisze:

„W najbliższych dniach nie przewiduje się dalszych aresztowań, natomiast wielu zatrzymanych Niemców zostanie zwolnionych. Nie ulega wątpliwości, że główny przywódca całej afery przemytniczej — 35 letni porucznik Toepfke nie zostanie wypuszczony. Jako kierownik robót przy usuwaniu min Toepfke korzystał z szeregu przywilejów i bez żadnej kontroli mógł się swobodnie poruszać na pograniczu duńsko-niemieckim. W ten sposób przemieszczał on wielu Niemców, m. in. znanego niemieckiego inżyniera Thaulowa.”

Poselstwo argentyńskie w Sztokholmie opublikowało komunikat, w którym zaprzecza, aby miało jakikolwiek związek z aferą fałszowania paszportów dla hitlerowców. Jak wiadomo, policja aresztowała obywatela argentyńskiego - niemieckiego pochodzenia Schultza pod zarzutem udzielania Niemcom pomocy przy opuszczaniu Szwecji na podstawie fałszywych paszportów.

Oskarżyciel z urzędu w tej wielkiej aferze fałszersko-paszportowej, adwokat Meijer otrzymuje pogrożki. Ostatnio nadszedł doń list anonimowy następującej treści: „Jeśli pan będzie współdziałał w wydaniu wyroku w aferze paszportowej, zostanie pan zabity jak pies. Zwracamy uwagę, że nie będziemy nadal tolerowali pańskiego mieszania się do tej sprawy”.

Jak się zdaje, afera ta, która w ostatnich czasach rozwijała się w Kopenhadze i w Sztokholmie, rozciąga się i na Oslo.

Dziennik „Kobenhavn”, powołując się na jedno z pism irlandzkich, donosi, że banda wykryta w Skandynawii, współpracowała z organizacją nazistowską w Irlandii, znaną jako „grupa 43”. Nazisci Irlandzcy mieli otrzymać z Danii zapomogę w wysokości 40 tys. fun-

tów szterlingów. Zbiegowie przybywali łodziami do brzegów Irlandii, gdzie ukrywano ich do czasu ucieczki do Argentyny.

„Land og Folk” zastanawia się nad kwestią, na kim ciąży odpowiedzialność za skandal, jakim jest sama już możliwość przemykania nazistów przez Danię. Przede wszystkim — stwierdza

## Na wezwanie komitetu strajkowego większość robotników francuskich powróciła do pracy

Krajowy komitet strajkowy postanowił dnia 9 grudnia w godzinach wieczornych zakończyć akcję strajkową i wezwać strajkujących do powrotu do pracy.

Krajowy komitet strajkowy ogłosił w tej sprawie komunikat podpisany przez Benoit Frachona, Louis Saillanta, Gaston Monmousseau, Pierre Lebrun, Julian Racamond, Reynaud Andre Follet.

## Min. Wilson powrócił do Londynu Rokowania toczą się dalej

Londyn (obsł. własna) Brytyjski minister handlu Wilson powrócił z Moskwy do Londynu jednakże anglo-sowiecka konferencja handlowa toczy się w dalszym ciągu. Na czele delegacji brytyjskiej stoi brytyjski ambasador w Moskwie, Paterson.

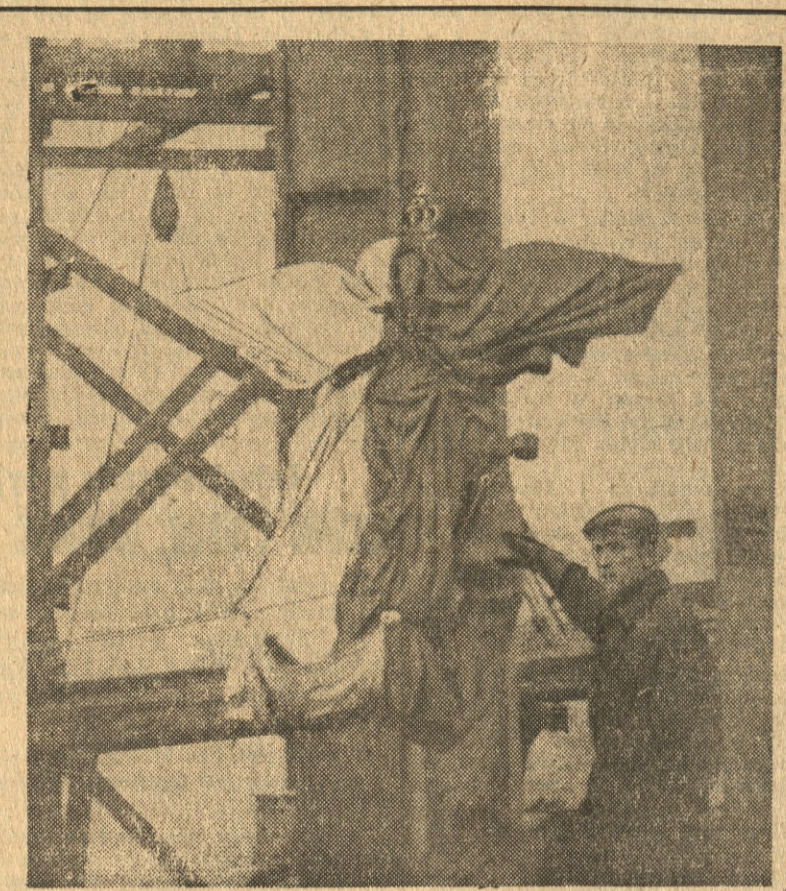
dziennik — należy wyjaśnić, czemu Toepfke mógł korzystać z takich uprawnień, jakie nie przysługują żadnemu z obywateli duńskich, tj. mógł przekraczać swobodnie granicę w dowolnym czasie. Należy też zapytać o wyjaśnienia w tej sprawie pika Skjeldagera, duńskiego zwierzchnika Toepfkego. (PAP)

W KOMUNIKACIE kraj. komitet strajkowy stwierdza m. in. „w wyniku walki strajkowej otrzymaliśmy miesięczny dodatek drożyzniany w wysokości 1.500 franków, który będzie wypłacany od 24 listopada dla wszystkich robotników, bez względu na to czy brali udział w strajku czy nie strajkowali. Nowe minimum egzystencji zostanie ustalone od dnia 1 grudnia br.

KOMUNIKAT przypomina, że rząd utrzymuje w mocy ust. antyrobotnicze, skierowane przeciwko związkom zawodowym.

PODZIĘKOWANIE za pomoc wyraża komunikat związkom zawodowym Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Bulgarii, Węgier, licznym organizacjom zawodowym Francji, Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Włoch.

ZGODNIE z wezwaniem komitetu strajkowego większość robotników francuskich powróciła do pracy. W Paryżu po 3 tygodniowym strajku życie płynie normalnie, a gazownie i wodociągi funkcjonują ponownie.



Białą swych skrzydeł panuje już nad Poznaniem polski nasz Orzeł. Otulony w białoczerwone barwy unosi się nad ziemią umiłowaną. Biały Orzeł na poznańskim ratuszu to widomy znak naszego niezłomnego istnienia. Trwamy tu tak, jak ten Orzeł.

## Anulowanie układu jugosłowiańsko-brytyjskiego w sprawie repatriacji i przekazywania zbrodniarzy wojennych

Londyn (obsł. własna) Jugosłowiańska agencja prasowa podała do wiadomości, że Jugosławia wypowiedziała układ zawarty z Anglią co do repatriacji i przesiedleńców oraz przekazania zbrodniarzy wojennych.

Agencja jugosłowiańska przytoczyła dowody, iż Anglia nie zrobiła żadnego wysiłku dla wykonania układu, mówiącego o wydaniu zdrajców i pozwoliła spokojnie prowadzić zdrajcom jugosłowiańskim propagandę przeciwko republice. Niedawny proces w Słowacji — dodaje pismo — wykazał, iż władze brytyjskie w Austrii rekrutują członków band terrorystycznych, działających na pograniczu Jugosławii.

## Polska drugim z kolei kontrahentem gospodarczym Danii

W tych dniach została podpisana w Kopenhadze nowa umowa handlowa polsko-duńska. Jest to trzecia z kolei umowa zawarta między obu krajami. Umowa ta przewiduje obrót towarowy w wysokości 30 mil dolarów po każdej stronie. W ten sposób pod względem wymiany towarowej Polska wysunęła się w handlu zagranicznym z Danią na drugie miejsce po Anglii. (P. R.)

# Podczas okupacji niemieckiej Konwent prowadził politykę przeczekania

## Lipiński i Obarski opowiadają o swoich kontaktach podziemnych

Po złożeniu wyjaśnień przez osk. Lipińskiego zaczyna zadawać mu pytania prokurator.

Oskarżyciel Publiczny pokazuje Lipiń-

skiemu fajkę i pyta co było w tej fajce. Lipiński odpowiada:

Projekt listu do Mikołajczyka, wzywający do bojkotu wyborów.

Czy bojkot był uzgodniony w Komitecie Porozumiewawczym?

Prawie tak.

Co osk. robił w latach 1919—1921?

Przez cały okres wojny w 1920 r. byłem w II oddziale.

Kiedy osk. zetknął się w czasie okupacji z Rydzem-Śmigłym?

Od grudnia 1940 r. do października 1941 r. byłem w kontakcie z Rydzem-Śmigłym na Węgrzech. Było to do chwili przyjazdu Rydza-Śmigłego do kraju.

A z Beckiem?

Nie kontaktowałem się z panem ministrem Beckiem w czasie okupacji, ponieważ był on w Rumunii, a ja na Węgrzech. Niezmiernie żałuję, że nie miałem kontaktu z panem ministrem Beckiem, który mógłby mi dać dużo wyjaśnień.

Czy oskarżony w czasie okupacji był aresztowany przez Gestapo?

Tak.

Czy znaleziono przy oskarżonym wówczas materiał kompromitujący w oczach Gestapo?

To nie były materiały kompromitujące. To były materiały, które mnie uratowały. Znaleziono przy mnie memoriał do Bora-Komorowskiego i do delegata rządu Jankowskiego, w którym precyzowałem stanowisko Konwentu przeciwko powstaniu.

A dlaczego osk. został zwolniony przez Gestapo?

Dlatego, że Niemcy przekonali się z tych dokumentów, iż byłem przeciwnikiem powstania warszawskiego.

Osk. był przeciwnikiem walki w formie powstania, przeciwnikiem aktów terroru w stosunku do Niemców. Czy to dogadzało Niemcom?

W roku 1944 Konwent i ja staliśmy na stanowisku, że należało prowadzić politykę przeczekania.

Na początku wczorajszej rozprawy prokurator zadawał dodatkowe pytania

oskarżonym Marynowskiej i Kwiecińskiego. Z odpowiedzi ich wynika, że memorandum podziemia do ONZ złożone ambasadorowi Cavendishowi Bentickowi zostało następnie wycofane bez wiedzy autorów przez Komendę Główną, która poczyniła pewne zmiany w treści, zmieniła podpisy i zmniejszyła znacznie ilość załączników, po czym wysłała je do ONZ za pośrednictwem specjalnego emisariusza, hr. Rostworowskiego, via Londyn.

Po tych wyjaśnieniach zeznał Obarski, który do winy się nie przyznał, jednakże nie zaprzeczył, iż był członkiem nielegalnej organizacji. Przyznał się również, że w jego mieszkaniu odbyło się w r. 1945 posiedzenie naczelnych władz WRN.

Jak wynika z zeznań, organizacja WRN rozwiązała się sama w styczniu 1946 r. Część jej uczestników została przyjęta do PPS, jednakże nie wszyscy członkowie WRN-u zaprzestali działalności. Obarski konspirował w ramach delegatury Sił Zbrojnych a następnie WiN-u, a gdy do niego zwrócono się z propozycją objęcia stanowiska szefa wydziału prasowego organizacji podziemnych uzależnił przyjęcie propozycji od wyników rozmowy z Zarembą, po której stanowisko to przyjął.

W dalszej części swych zeznań Obarski podał szczegóły wymiany 550 tys. częściowo spalonych i uszkodzonych dolarów. (PAP).

## Duński Czerwony Krzyż pomaga nam walczyć z gruźlicą

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przybyła do Poznania delegacja duńskiego świata lekarskiego, reprezentująca Duński Czerwony Krzyż. Jak się dowiadujemy, podejmie ona wstępne konferencje z przedstawicielami miejscowych władz, celem przeprowadzenia ochronnych szczepień przeciwgruźliczych.

Akcja masowych szczepień zostanie zorganizowana już w styczniu przyszłego roku, a całkowity jej koszt pokrywać będzie Duński Czerwony Krzyż.

## „Goplana” wykonała roczny plan produkcji

Na zebraniu załogi firmy „Goplana” w Poznaniu, zwołanym w dniu 30. 10. br. powzięto myśl podjęcia z firmą „Wedel” w Warszawie wyścigu pracy. Rzucony projekt podjęto z zapalem, a wydajność pracy wzrosła odtąd o 25%. Już w październiku wyprodukowano 107 623 tony wyrobów, co stanowiło 138,8% planu miesięcznego, zaś w miesiącu listopadzie 100 010 tysięcy kg, czyli 127,4% planu.

Podyktowane przez samych pracowników tempo pracy nie kazało długo czekać na wyniki.

Z dniem 6 bm. całkowity roczny plan produkcji został już wykonany w 100%. Do końca tego roku plan ten, wyrażający się cyfrą 915 tysięcy kg, zostanie przekroczony o 70 tys. kg.

Nadmienić należy, iż plan roczny wartościowy został już przekroczony w listopadzie br. (H)







